

Gdańsk, dnia 21 września 2018 r.

**dr hab. Tomasz Bąkowski**  
**profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Gdańskiego**  
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Jana Bażyńskiego 6, 80-309 Gdańsk

## **Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym doktora Bogdana Fischera**

### **Wprowadzenie**

Niniejszą recenzję przedstawiam w wykonaniu uchwały Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 8 maja 2018 r., powołującej mnie na recenzenta w przewodzie habilitacyjnym doktora Bogdana Fischera.

Zgodnie z przepisami art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.), do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną. Wspomniane osiągnięcie, w myśl art. 16 ust. 2 wyżej cytowanej ustawy, może stanowić: 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie; 2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; 3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Kryteria oceny osiągnięć habilitanta zostały szczegółowo określone w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165).

W myśl § 3. pkt 2 tego rozporządzenia, kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta w obszarze nauk społecznych obejmują: autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH), a także kryteria, o których mowa w § 4. Te zaś z kolei obejmują:

- 1) autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3, dla danego obszaru wiedzy;
- 2) autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych;
- 3) sumaryczny impact factor publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania;
- 4) liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS);
- 5) indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS);
- 6) kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach;
- 7) międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną;
- 8) wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych.

Wyżej cytowane rozporządzenie przewiduje również kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy, które stosowanie do przepisu § 5. obejmują:

- 1) uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych;
- 2) udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji;
- 3) otrzymane nagrody i wyróżnienia;
- 4) udział w konsorcjach i sieciach badawczych;

- 5) kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami;
- 6) udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism;
- 7) członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych;
- 8) osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki;
- 9) opiekę naukową nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji;
- 10) opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z podaniem tytułów rozpraw doktorskich;
- 11) staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich;
- 12) wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców;
- 13) udział w zespołach eksperckich i konkursowych;
- 14) recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych.

Kierując się wskazanymi powyżej wymogami prawnymi przedstawiam kolejno: ocenę osiągnięcia naukowego, stanowiącego wkładu habilitanta w rozwój uprawianej dyscypliny naukowej, ocenę stopnia aktywności naukowej, ocenę spełnienia pozostałych przewidzianych prawem kryteriów oraz konkluzje dokonanych ocen.

## **Ocena osiągnięcia naukowego, stanowiącego wkład w rozwój dyscypliny naukowej**

### **Uwagi wstępne**

Pan doktor Bogdan Fischer, we wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego przedstawił jako swoje osiągnięcie naukowe pracę pt. „Prawne aspekty norm technicznych. Normalizacja jako wsparcie legislacji administracyjnej”, Warszawa 2017.

Ocena przedstawionego osiągnięcia naukowego będzie obejmować:  
1) temat i tytuł pracy; 2) cel i podstawową tezę, 3) strukturę i objętość rozprawy,

4) treść, 5) stronę formalno-redakcyjną oraz 6) wykorzystany w pracy materiał źródłowy.

### **Temat i tytuł pracy**

Autor nadał recenzowanej monografii tytuł o strukturze dwu członowej. Z kompozycji tej struktury można by wnioskować, że drugi człon „Normalizacja jako wsparcie legislacji administracyjnej” stanowi dookreślenie członu pierwszego „Prawne aspekty norm technicznych”. Przypuszczenie to zostanie poddane weryfikacji. Ocena trafności i poprawności tytułu pracy determinującego jego treść wymaga jednak uprzedniego ustalenia znaczenia pojęć: normalizacja, norma techniczna (normy techniczne) oraz legislacja administracyjna.

Normalizacja przynależy do pojęć współczesnego języka prawnego, albowiem posługuje się nim prawodawca w obecnie obowiązujących aktach normatywnych. Ponadto posiada ono swoją ustawową definicję. Zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1483 z późn. zm.), normalizacja to „działalność zmierzającą do uzyskania optymalnego, w danych okolicznościach, stopnia uporządkowania w określonym zakresie, poprzez ustalanie postanowień przeznaczonych do powszechnego i wielokrotnego stosowania, dotyczących istniejących lub mogących wystąpić problemów”. Na podstawie przywołanej definicji można przyjąć, że normalizacja oznacza pewien proces (powiązany ze sobą zespół zachowań/zdarzeń), którego rezultatem jest powstanie dokumentu normalizacyjnego, którego definicja ustawowa została zamieszczona w art. 2 pkt 3 ustawy o normalizacji, a z której to wynika, że podstawową postacią takiego dokumentu jest norma. Przy czym, co należy podkreślić, owa „norma” nie została nazwana normą techniczną, ponieważ obejmuje ona szerszy zakres desygnatów.

Tak jak normalizacja, tak również norma techniczna przynależy do języka prawnego, chociaż w odróżnieniu od normalizacji nie posiada definicji ustawowej. Między innymi dlatego też określenie znaczenia terminu „norma techniczna” jest obecnie wytworem doktryny, w tym zwłaszcza doktryny prawa administracyjnego. Propozycje doktrynalnego określenia „normy technicznej” zostały przedstawione w rozdziale II. recenzowanej monografii (s. 84-86).

Uznając, że „norma” w rozumieniu ustawy o normalizacji to określenie pojemniejsze od pojęcia „norma techniczna” można na użytek niniejszej recenzji, niezależnie od ujęć doktrynalnych przyjąć, że każda norma techniczna mieści się

w pojęciu „normy” określonej w ustawie o normalizacji jako „dokument przyjęty na zasadzie konsensu i zatwierdzony przez upoważnioną jednostkę organizacyjną, ustalający – do powszechnego i wielokrotnego stosowania – zasady, wytyczne lub charakterystyki odnoszące się do różnych rodzajów działalności lub ich wyników i zmierzający do uzyskania optymalnego stopnia uporządkowania w określonym zakresie”. W konsekwencji należałoby przyjąć, że norma techniczna mieszcząca się w przywołanej definicji jest rezultatem procesu, jakim jest normalizacja. Wypada zaznaczyć, że podobne założenie formułuje autor rozprawy we „Wprowadzeniu (s. 17).

Również ostatnie z wymienionych pojęć – legislacja administracyjna jest wykorzystywane przez prawodawcę, ale było i nadal jest kształtowane treściowo przez doktrynę. Mimo rosnącego zainteresowania problemem legislacji administracyjnej pojęcie to nadal cechuje się wysokim stopniem wieloznaczności, co również zauważa Autor recenzowanej pracy (s. 43-44) i przyjmuje rozumienie tego pojęcia za niżej podpisanym. Oznacza to, że w dalszej części pracy legislacja administracyjna tak jak normalizacja będzie traktowana w kategoriach złożonego procesu, w tym przypadku przeprowadzanego przez bądź/i przy udziale organów administracji publicznej, zmierzającego do ustanowienia aktu normatywnego.

W świetle powyższego pojawiają się wątpliwości co do trafności sformułowanego tytułu pracy. Jeśli bowiem normalizacja jest źródłem norm technicznych, to właśnie one (normy techniczne), a nie jak przyjęto w tytule książki normalizacja, mogłyby zostać uznane za prawny aspekt tejże normalizacji. Poza tym pomijając w tym miejscu szczegółowe uwagi dotyczące zawartości pracy, które zostaną podniesione w części dotyczącej treści rozprawy, omawiany tytuł sugeruje dwojaką tematykę rozważań. Lektura książki zdaje się potwierdzać te przypuszczenia.

Podsumowując ten element recenzji, uważam że zupełnie wystarczająca dla określenia tematu badań, których wyniki stanowią zawartość recenzowanej pracy, byłaby druga część tytułu to jest: „Normalizacja jako wsparcie legislacji administracyjnej”, zaś poprzedzający ją człon „Prawne aspekty norm technicznych”, jest nie tylko zbędny, ale przede wszystkim burzący jasność przekazu, chociaż z drugiej informuje o chyba nie do końca zamierzonemu co najmniej dwupłaszczyznowemu podejściu autora do relacji zachodzącej pomiędzy obszarem prawa i pozostającym poza nim jednym z obszarów „pozaprawnych systemów normatywnych”.

## **Cel i podstawowa teza**

Określenie celu badawczego oraz podstawowej tezy (tez) należy zaliczyć do kluczowych elementów konstrukcyjnych rozpraw naukowych. Wypada, by elementy te były formułowane wprost, ponieważ rekonstruowanie ich z części wprowadzającej bądź z samego tytułu pracy nie zawsze okazuje się tożsame z rzeczywistymi zamiarami autora. W recenzowanej rozprawie oba te elementy zostały ujęte we „Wprowadzeniu”. I tak wedle słów autora „Podstawowym celem, co sygnalizuje tytuł, jest określenie prawnych aspektów normy technicznej oraz jej znaczenia dla prawa administracyjnego” (s. 17). Tak określönemu celowi podstawowemu towarzyszą dwa cele dodatkowe. Pierwszym z nich jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, „czy normy powstające w procesie normalizacji to akty niewiążące prawa (miękkie prawo), postać samoregulacji lub współregulacji, czy też może narzędzia deregulacji prawa twardego” (s. 17). Drugim celem dodatkowym jest zaś dokonanie oceny „istniejących sposobów prawnej regulacji zagadnień technicznych oraz wynikających z nich konsekwencji w sferze stosowania prawa, obejmujących: ocenę niezbydności wprowadzania i stosowania w procesie prawnej regulacji zagadnień technicznych innych zasad aniżeli w <<obszarach nietechnicznych>>; wskazanie przesłanek uzasadniających konieczność prawnej regulacji zagadnień technicznych lub zrezygnowanie z niej i w konsekwencji ocenę, czy norma techniczna powinna być wyłączną metodą regulacji zagadnień technicznych” (s. 17-18).

Określona zaś we „Wstępie” jako hipoteza, zaś w „Podsumowaniu” (s. 260) jako teza (?), została sformułowana następująco: „systemy prawa w obszarze zagadnień technicznych oparte wyłącznie na prawie stanowionym nie są efektywne i powinny być uzupełniane normami technicznymi, które z kolei tworzone w ramach normalizacji przesuwają granice prawa administracyjnego”.

Ocena realizacji określönego celu podstawowego i celów dodatkowych oraz przywołanej powyżej tezy/hipotezy dokonana przez pryzmat merytorycznej zawartości książki, a w szczególności „Podsumowania” przedstawia się następująco:

1. W recenzowanej pracy, poza prawnymi aspektami norm technicznych, których można się doszukać między innymi we fragmentach dotyczących: ujmowania ich w kontekście „niezorganizowanych” (s. 35), czy też swoistych (s. 89) źródeł prawa, koncepcji tzw. przepisów administracyjnych (s. 147 i 148) oraz przepisów odsyłających do stosowania norm technicznych

(s. 149 i n.), znajduje się szereg wątków niezwiązanych z celem podstawowym, czego przykładem jest rozdział IV, poświęcony genezie, organizacji i funkcjonowaniu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

2. Przeprowadzone badania prowadzą autora do wniosku, że normy stanowiące rezultat procesu normalizacji mają charakter niewiążący i „mogą przybierać postać samoregulacji lub współregulacji” (s. 254), co świadczy o osiągnięciu pierwszego z celów dodatkowych.
3. Osiągnięcie drugiego celu dodatkowego, sprowadzającego się do ocen zasadności prawnej regulacji zagadnień technicznych, nie jest już takie oczywiste. Rozproszone po różnych częściach pracy związane z tym wątki utrudniają zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej kwestii.
4. Podobnie rzecz się ma z postawioną we „Wprowadzeniu” tezą/hipotezą. W treści pracy nie zauważyłem wyraźnej weryfikacji twierdzenia o nieefektywności „systemów prawa w obszarze zagadnień technicznych opartych wyłącznie na prawie stanowionym”. Uściślając: takie twierdzenia padają i uważam, że są prawdziwe, tyle że w mojej ocenie są one oparte bardziej na intuicji autora niż na twardych dowodach.
5. Pewne wątpliwości budzi też druga część sformułowanej tezy, a mianowicie ta, w której jest mowa o przesuwaniu granic prawa administracyjnego za sprawą ustanawiania norm technicznych. Otóż autor nie wskazuje, w którym kierunku przesuwają się te granice. Z całości wyvodu może wynikać, że zdaniem autora obszar prawa administracyjnego w wyniku ustalania norm technicznych poszerza się, chociaż jak już nadmieniałem nie ma co do tego pewności. Natomiast według mnie przejście materii ze sfery prawnej regulacji do sfery „regulacji” norm technicznych uszczupla obszar „rządów prawa administracyjnego”. Co ciekawe, argumenty wspierające takie właśnie stanowisko zostały przedstawione nie gdzie indziej tylko w samej recenzowanej rozprawie. Jeśli bowiem autor w sposób kategoryczny twierdzi, że: normy techniczne powstające w procesie normalizacji nie mają charakteru normy prawnej...” (s. 251), to trudno by jednocześnie uznawać obszar objęty regulacją norm technicznych za obszar „anektowany” przez prawo administracyjne (które jakby je nie definiować, jest zbiorem norm prawnych). Zatem powstające w procesie normalizacji normy techniczne, obejmując swoim zasięgiem

obszar pozostający dotychczas pod rządami prawa administracyjnego, ograniczają a nie poszerzają sferę jego obowiązywania.

Reasumując należy stwierdzić, że autor w sposób wyraźny i jednoznaczny sformułował cele badawcze i sformułował tezę, która następnie została poddana weryfikacji, co zasługuje na uznanie. Natomiast poczynione zastrzeżenia w tym względzie odnoszą się przede wszystkim do braku precyzji i niedostatków dowodowo-argumentacyjnych, które obniżają klarowność wyników przeprowadzonych badań.

### **Struktura i objętość rozprawy**

Ogólna ocena rozprawy naukowej w znacznym stopniu zależy od sposobu ujęcia podstawowych dla danego opracowania problemów, zagadnień i kwestii. Warunkiem ich właściwej prezentacji jest klarowna i logiczna wewnętrzna struktura pracy.

Recenzowana rozprawa w swojej merytorycznej warstwie składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych „Wprowadzeniem” i zwieńczonych „Podsumowaniem”. Z perspektywy formalnego podziału na jednostki redakcyjne, jest przejrzysta w przeciwieństwie do merytorycznej strony pracy, która budzi szereg wątpliwości, które zostaną przedstawione poniżej, w części dotyczącej treści.

Cała książka wraz z wszelkimi wykazami liczy 299 strony. Biorąc pod uwagę przedmiot rozważań, należy uznać, że we wskazanej objętości udało się przedstawić i poddać analizie najistotniejsze problemy wynikające zarówno z istoty zjawiska normalizacji, jak i węzłowych problemów związanych z instytucją norm technicznych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że szczególnie obecnie, w czasach powszechnego dostępu do źródeł informacji o prawie, trudno jest zachować wstrzeźliwość wypowiedzi, o czym można się przekonać śledząc aktualną ofertę rynku wydawniczego publikacji prawniczych. Dlatego też słowa uznania należą się autorowi rozprawy za oparcie się tendencji do, w wielu przypadkach nieuzasadnionego, fabrykowania dzieł o monstrualnej objętości, a tym samym za wykazanie dyscypliny w szafowaniu słowem pisanym.

### **Treść**

Tytuł pracy, jak już wyżej sygnalizowano, anonsujący tematykę podjętych i przeprowadzonych badań, świadczy o jej dwupłaszczyznowym charakterze.



Potwierdzeniem tego jest oceniana w tym miejscu treść. Pierwszym dowodem owego dwupłaszczyznowego charakteru badań jest to, że węzłowe problemy normalizacji przeplatają się z takim też problemami odnoszącymi się do norm technicznych, a nadto pojawiają się, skądinąd interesujące, chociaż luźniej związane z tematem, jeszcze inne wątki, tworząc tym samym treściową całość przypominającą technikę patchwork, która bynajmniej z sama z siebie nie powinna stać się źródłem pejoratywnych ocen, ale z pewnością nie ułatwia podążania za tokiem wywodów zapisanych na kartach recenzowanej pracy. Dodatkowym utrudnieniem w śledzeniu i ocenie treści są, co prawda nieliczne, ale szczególnie widoczne na tle całej pracy, tytuły rozdziałów i podrozdziałów, które nie w pełni pokrywają się znaczeniowo z zamieszczonym tam tekstem.

I tak, przedmiotem rozważań w rozdziale I., według deklaracji zawartej w tytule, miały być źródła prawa i legislacja administracyjna. Z weryfikacji tej deklaracji wynika, że po części treść tego rozdziału odpowiada jego tytułowi, aczkolwiek znaczne fragmenty wyraźnie odbiegają od wcześniejszej zapowiedzi. Można zatem znaleźć w tej części książki prezentacje stanowisk doktryny na temat pojęcia źródeł prawa, w tym także prawa administracyjnego, różnych znaczeń tego terminu, tyle że treść ta znajduje się w podrozdziale „Normy techniczne w systemie źródeł prawa”. Budzi to podwójną wątpliwość: Pierwsza znowu wiąże się z problemem adekwatności tytułu jednostki redakcyjnej względem treści, druga zaś z tym, że istota normy technicznej jest prezentowana dopiero w kolejnym rozdziale. Nie wymaga chyba szerszego uzasadnienia to, że pisanie o normach technicznych w systemie źródeł prawa powinno być poprzedzone charakterystyką instytucji normy technicznej a nie odwrotnie.

Gdy chodzi o zagadnienie legislacji administracyjnej, to jest ono przedstawione w podrozdziale 3 i jest względnie poprawne. Owa względność wynika – w mojej ocenie – z braku potrzeby:

- wyjaśniania w tej części pracy pochodzenia słowa „administracja” (s. 35),
- prezentacji doskonale znanych prawnikom-administratywistom koncepcji pojęcia „administracja publiczna” (s. 36-39),
- podjęcia (z powodów znanych chyba tylko samemu autorowi) rozważań nad koncepcją prawną formy działania administracji oraz wyjaśniania pojęć kompetencji i właściwości (s.44-51.).

Trzeba również wspomnieć, że w omawianym rozdziale (przypomnę, że jest on zatytułowany „Źródła prawa i legislacja administracyjna”) pojawia się

podrozdział pt. „Normalizacja” (?). Nie ulega wątpliwości, że charakterystyka zjawiska normalizacji w recenzowanej pracy jest nawet nie tyle zasadna co, zważywszy na przedmiot prowadzonych badań, że wszech miar niezbędna. Z tego też powodu rozważania o normalizacji nie powinny być zamieszczone w rozdziale I., nie tylko dlatego, że rozdział ten dotyczy innych zagadnień, ale dlatego że ze względu na ich znaczenie z punktu widzenia całej rozprawy, zasługują na ujęcie w odrębnym rozdziale. Wypada przy tym zaznaczyć, że zawartość podrozdziału 4. („Normalizacja”) samą w sobie należy ocenić pozytywnie.

Ostatnia część rozdziału I. nosi tytuł „Regulacja i deregulacja z wykorzystaniem norm technicznych” i tak jak w przypadku poprzednio omawianej jednostki odnoszę wrażenie, że znajdująca się w niej treść została zamieszczona w niewłaściwym miejscu. Lektura tego podrozdziału wywołuje też dodatkowe wątpliwości wynikające z tego, że udziałowi tytułowych norm technicznych w regulacji i deregulacji poświęcono ledwie dwa akapity (s. 74).

W rozdziale II. – „Norma techniczna a norma prawna”, zgodnie z jego tytułem, zostały zaprezentowane stanowiska doktryny dotyczące pojęć „norma prawa” i „norma techniczna” oraz dodatkowe zagadnienia, ujmujące normę techniczną w odniesieniu do aktu normatywnego i standardu. Przedstawiono w nim też poszczególne elementy składające się na konstrukcję normy technicznej. Należy zaznaczyć, że ta część pracy pod względem jakościowym wypada znacznie lepiej od omówionego powyżej rozdziału I., chociaż i tu znalazły się fragmenty mocno dyskusyjne, czego przykładem jest chociażby stwierdzenie, że każdy akt prawny jest aktem normatywnym (s. 90). Nawet jeśli autor wyraża taki pogląd na tle koncepcji aktu normatywnego *sensu largo*, który (w świetle tej koncepcji) obejmuje swym zakresem pojęciowym również normy techniczne, to uznanie każdego aktu prawnego za akt normatywny wymaga wyjaśnienia, co zdaniem autora kryje się pod pojęciem aktu prawnego.

Swoiste dopełnienie rozważań zawartych w rozdziale II. stanowi treść kolejnego rozdziału – „Norma techniczna a przepisy: prawny, administracyjny, techniczny”. Pierwsze z wymienionych odniesień następuje już we „Wstępie”, chociaż podział tego rozdziału na podrozdziały poświęcone relacji normy technicznej do „przepisu administracyjnego” i „przepisu technicznego” uzasadnia poświęcenie również oddzielnego podrozdziału stosunkowi pojęcia normy technicznej do wspomnianego przepisu prawnego. Tę strukturalną

niekonsekwencję pogłębia dodatkowo część zatytułowana „Odesłania pozasystemowe i klauzule generale”. Sama analiza łączności normy technicznej z systemem prawa poprzez zabieg odsyłania w przepisach prawnych do pozaprawnych porządków normatywnych bez wątplenia jest niezwykle istotna w badaniach wzajemnych oddziaływań prawa stanowionego i norm technicznych. Jeżeli jednak według autora nie zasługuje ona na odrębny rozdział, to powinna się znaleźć właśnie w „brakującym” podrozdziale pt. „Norma techniczna a przepis prawny”.

Największe zastrzeżenia z perspektywy tematu pracy i toku prowadzonych rozważań wywołuje poświęcenie miejsca w rozdziale IV. Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu, jego genezie, funkcjom i kontroli zarządczej. Interesujący z perspektywy zawartości rozdział, w którym przewodnią kwestią jest status prawny PKN, nie ma jednak wiele wspólnego ani z prawnymi aspektami norm technicznych, ani z normalizacją jako wsparciem legislacji administracyjnej.

Zgoła odmienne wrażenia towarzyszą lekturze dwóch ostatnich rozdziałów (V. i VI), prezentujących normy techniczne i normalizację od strony funkcjonalnej. W nich to właśnie można się doszukać tytułowego wsparcia, jakie normalizacja udziela legislacji administracyjnej. Tam też na przykładzie konkretnych instytucji uwidacznia się „kooperacja” pomiędzy systemem prawa i systemem norm technicznych.

### **Strona formalno-redakcyjna**

Generalnie redakcja recenzowanej pracy spełnia wymogi rozprawy naukowej. Autor w swych rozważaniach posługuje się językiem specjalistycznym. Formułowane stanowiska wspiera odesłaniami do obowiązującego porządku prawnego, doktryny i orzecznictwa sądowego. Trzeba jednak stwierdzić, że omawiana książka zawiera w wielu miejscach niejasne, czy wręcz niezrozumiałe sformułowania, a czasem nawet całe akapity. Oto kilka przykładów:

- (s. 25) „W końcu przedmiotem analizy będzie, które instrumenty mogą być wykorzystane do kształtowania prawa przez deregulację”.
- (s. 26) „Ustalenia poszczególnych rozdziałów będą dokonywane przy założeniu sukcesywnego wyjaśniania poszczególnych aspektów dotyczących norm technicznych w niezbędnym dla danego zagadnienia zakresie”.
- (s. 34) „Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, normy techniczne możemy zaliczyć do aktów wydawanych w sposób niezorganizowany. Nie wszystkie jednak normy techniczne będą miały charakter normatywny”.

- (s. 62) „Podczas analizy zagadnienia dotyczącego tworzenia prawa i legislacji uwaga w tym rozdziale zostanie zwrócona na kolejne powiązane elementy. Po pierwsze, na negatywne skutki związane z szeroko rozumianymi nieprawidłowościami regulacji prawnej, określanymi jako inflacja prawa. Drugi, będący po części odpowiedzią na pierwszy, to określenie instrumentów i dopuszczalnych działań mających na celu przeciwdziałanie istnieniu takiego stanu, polegających m.in. na unikaniu ścisłego prawnego unormowania niektórych dziedzin życia. Pozwoli to ukierunkować dalsze analizy na wyjaśnienie przyczyn dużej różnorodności instrumentów wykorzystywanych przy powstawaniu prawa oraz szerokiego sięgania po instrumenty pozaprawne czy prawnie niewiążące przy jego kształtowaniu”.

Mając na względzie przytoczone fragmenty oraz już nieprzywoływane inne im podobne, które znajdują się w różnych miejscach recenzowanej pracy, wypada postawić pytanie o to do kogo kierować ewentualne zarzuty – ujmując delikatnie – niezbyt jasnego formułowania myśli. W przypadku rozpraw doktorskich takie zarzuty kieruje się wprost do doktoranta – autora tekstu. W przypadku rozprawy habilitacyjnej, która przybiera postać monografii, opublikowanej zazwyczaj w renomowanym wydawnictwie, sprawa wydaje się bardziej złożona. Tu bowiem odpowiedzialność za jakość formalno-redakcyjną, w tym klarowność języka, spoczywa w znacznym zakresie po stronie wydawcy, chociaż oczywiście ostatnie słowo powinno należeć do autora.

Od strony formalno-redakcyjnej należałoby jeszcze zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości dotyczące przywoływania poglądów przedstawicieli doktryny. Otóż autor nie zawsze dociera do tekstu źródłowego i dzieje się to w przypadkach w których dostęp do publikacji wydaje się możliwy i nie wymaga jakiegoś nadzwyczajnego wysiłku. Myślę tu między innymi o fragmencie przywołanej na s. 26 publikacji Franciszka Longchamps'a „Z problematyki poznania prawa”, Wrocław 1968, cytowanym za Zofią Duniewską. Wydaje się, że literatura polska, dostępna wprost w uniwersyteckich bibliotekach bądź za pośrednictwem wypożyczalni międzybibliotecznej, daje sposobność bezpośredniego zapoznania się z powoływanym dziełem. Z drugiej jednak strony na uznanie zasługuje rzetelność redakcyjna i szczerść autora, który przyznaje, że do powyższej publikacji nie dotarł.

Podobny przypadek pojawia się na s. 34, gdzie autor przywołując pogląd Mariusz Bogusza odsyła w przypisie do publikacji Doroty Dąbek.

### **Wykorzystany w pracy materiał źródłowy**

Kolejnym ważnym aspektem rozprawy naukowej, wpływającym na jej końcową notę, jest tak zwana strona warsztatowa. Oceniając powyższą rozprawę z tego punktu widzenia należy z uznaniem stwierdzić, że Autor w swojej monografii wykorzystał ponad 400 publikacji, wśród których znaczną liczbę stanowią opracowania obcojęzyczne (angielskie, francuskie, niemieckie, rosyjskie). Dobór źródeł nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na ocenę pozytywną.

Trzeba też zaznaczyć, że przywoływana literatura została wykorzystana w sposób prawidłowy i zasadny. Z analizy tekstu głównego oraz treści przypisów wynika, że Autor odwoływał się do odpowiednich opracowań tylko wtedy gdy było to merytorycznie uzasadnione.

\*\*\*

Przedstawione powyżej uwagi mogą nasuwać wątpliwości co do tego, czy recenzowana rozprawa, stanowi znaczny wkład habilitanta w rozwój nauki prawa, a co za tym idzie, czy spełnia wymagania postawione w przepisie art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Dlatego też konieczne jest w tym miejscu wyjaśnienie, że w dotychczasowej części recenzji szczególnie mocno zostały wyeksponowane mankamenty, zresztą o różnym ciężarze gatunkowym. Trzeba jednak przy tym mieć na względzie to, że do wyjątkowych należałoby zaliczyć przypadki dzieł – publikacji wolnych od jakichkolwiek niedoskonałości. Zatem dla zachowania równowagi wypadałoby obecnie wskazać silne strony rozprawy. Do nich niewątpliwie należy zaliczyć wybór obszaru badawczego. Problem pogranicza regulacji prawnej, w tym zwłaszcza delimitacji sfer prawa i innych systemów normatywnych, jest problemem nie tylko doniosłym naukowo, ale również ważnym w praktyce stosowania prawa oraz kontroli jego przestrzegania.

Na drugi argument, świadczący o uznaniu przedstawionych wyników badań za wkład w rozwój nauki prawa, składają się zdiagnozowane i skonceptualizowane zagadnienia wyłaniające się z objętego naukową refleksją obszaru badawczego. Są nimi zagadnienia: wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy legislacją, w tym legislacją administracyjną i normalizacją oraz relacji zachodzących pomiędzy rezultatami obu wyżej wymienionych procesów, to jest pomiędzy normami

prawnymi i normami technicznymi. Nadto są nimi również zagadnienia: mocy wiążącej normy technicznej, czy też dostępu do informacji o jej treści.

Trzecim motywem przemawiającym za pozytywną oceną recenzowanej rozprawy są formułowane przez autora stanowiska w kwestiach węzłowych dla badanej problematyki. Podtrzymując opinię o tym, że przynajmniej niektóre z nich są dyskusyjne bądź niewystarczająco uzasadnione, trzeba jednak przyznać, że wprowadzają one pozytywny ferment do naukowego dyskursu wokół teoretycznych (i nie tylko teoretycznych) aspektów normalizacji i jej rezultatów przybierających postać norm technicznych.

### **Ocena stopnia aktywności naukowej oraz pozostałych przewidzianych prawem kryteriów**

Aktywność naukowa doktora Bogdana Fischera przybiera różnorodną formę wypowiedzi i dotyka różnych obszarów. Z dotychczasowego dorobku habilitanta wynika, że szczególnie bliskie są mu problemy szeroko rozumianego prawa informatycznego, prawnych problemów ochrony informacji, danych osobowych, własności intelektualnej oraz prawa mediów.

Poza recenzowaną pracę habilitant jest autorem 3 monografii, współautorem recenzowanego komentarza do ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego, podręcznika („Dostęp do informacji ustawowo chronionych, zarządzanie informacją”) oraz słowników („Słownik terminów medialnych” i „Słownik wiedzy o mediach”). Ponadto opublikował 18 artykułów naukowych, w tym w większości w renomowanych krajowych czasopismach prawniczych. Jest też autorem 35 rozdziałów w pracach zbiorowych.

Brak jest wśród powyższego dorobku publikacji zamieszczonych w bazie JCR i na liście ERIH. Nie jest to jednak okoliczność dyskwalifikująca habilitanta, ponieważ zarówno w bazie JCR, jaki i na liście ERIH, jest niewiele tytułów, w których można publikować opracowania z dziedziny nauk prawnych.

Uważam że w analogiczny sposób, należałoby podejść do warunków dotyczących liczby cytowań publikacji według bazy Web of Science oraz indeksu Hirscha.

Przedstawione publikacje, zwłaszcza te o charakterze naukowym, zasługują na pozytywną ocenę. Również opracowania kierowane do praktyki, które można określić mianem dydaktyczno-popularyzatorskich, zostały przygotowane z właściwą starannością.

Na kolejne osiągnięcia doktora Bogdana Fischera składają się:

- 1) referaty wygłoszone na 26 konferencjach naukowych w tym również międzynarodowych;
- 2) udział w trzech projektach badawczych (INTERREG IIIC, NCN, NCBIR);
- 3) współorganizacja konferencji „Normalizacja a legislacja administracyjna”;
- 4) członkostwo w:
  - Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Atestacji i Standaryzacji Oprogramowania,
  - Stowarzyszeniu Naukowym Centrum Prawno-Informatyczne,
  - Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej;
- 5) działalność dydaktyczna na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie;
- 6) pełnienie roli promotora i recenzenta prac licencjackich i magisterskich;
- 7) współorganizacja i koordynacja wydarzeń popularyzujących naukę oraz autorstwo kilkunastu publikacji o charakterze popularnonaukowym.

Wypada też podkreślić, że habilitant w uznaniu jego szczególnych osiągnięć w pracy naukowej został dwukrotnie wyróżniony przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Nagrodą Zespołową II stopnia. Jest też laureatem nagrody Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji za szczególne zaangażowanie w orzeczniczą działalność Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych oraz kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa informacyjnego.

Przedstawiony powyżej dorobek doktora Bogdana Fischera daje podstawy do uznania, że habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także znaczną aktywnością w pozostałych przewidzianych prawem obszarach.

### **Konkluzje**

Uwzględniając warunki ustawowe, stawiane osobom ubiegającym się o stopień naukowy doktora habilitowanego oraz określone przepisami powoływanego powyżej rozporządzenia kryteria oceny ich dorobku, sadzę że Pan doktor Bogdan Fischer spełnia przewidziane prawem wymogi. Tym samym uważam, że zaistniały przesłanki do tego, by przedstawioną przez habilitanta pracę pt. „Prawne aspekty norm technicznych. Normalizacja jako wsparcie legislacji administracyjnej”, Warszawa 2017, pomimo przedstawionych uwag krytycznych, uznać za osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule

w zakresie sztuki. Pozostały opublikowany dorobek naukowy wraz ze wspomnianą monografią można uznać za znaczny wkład, habilitanta w rozwój nauki prawa. Stopień spełnienia szczegółowych kryteriów, określonych w przepisach rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, również należy uznać za wystarczający.

Oznacza to, że w mojej ocenie zachodzą przesłanki do nadania Panu doktorowi Bogdanowi Fischerowi stopnia naukowego doktora habilitowanego.



**dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. UG**